Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach ul. św. Stanisława 4.

Nr. 146 Katowice, sobota 27-go czerwca 1931 r. Rok 30

Zjazd katolicki w Zbąszyniu.

W dniu 20 bm. w Zbąszyniu nastąpiło otwarcie zjazdu katolickiego, który się stał wspaniałą manifestacją uczuć katolickich ludności naszych ziem zachodnich. Zjazd zaszczycił swą obecnością J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond, którego owacyjnie witała po drodze miejscowa ludność. Otworzył zjazd prezes Ligi katolickiej, prof. Gantkowski, który po przemówieniu powitalnem wzniósł okrzyk na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej. Z kolei ks. prałat Prądzyński odczytał telegram kardynała Pacelli'ego z życzeniami Ojca św. dla zjazdu, poczem zjazd uchwalił wysłać depeszę hołdowniczą do Ojca św. Marszałkiem zjazdu wybrano przez aklamację prof. Gantkowskiego.

Wielkie wrażenie na obecnych wywarła mowa J. Em. Ks. Prymasa, który w podniosłych słowach wskazał na cele zjazdu katolickiego, treścią obrad którego jest temat o wychowaniu młodzieży katolickiej. Dostojny Mówca wskazał następnie, że w życiu i uczuciach ludów przejawia się w chwili obecnej pewien lęk o jutro, wywołujący niespokojne odruchy. Ta niepewność i lęk odzywa się czasami nawet w stosunku do Kościoła. O obecnym Namiestniku Chrystusowym przepowiednia mówi, jako o „Fides intrepida" — wiara nienaruszona. Stanowisko Ojca św. jest potężne i niezłomne. Wszczęte przez Niego wielkie dzieło, t. zw. Akcja katolicka, staje się kamieniem obrazy, gdyż jest ono budową królestwa Chrystusowego na ziemi. Ks. Kardynał zaznacza, że jeszcze w tych dniach spotkał się z artykułem, pełnym napaści na Kościół, zawierającym twierdzenie, że Kościół w Polsce dąży do władzy politycznej, co przecież nie jest jego zadaniem. Nie cele ziemskie są zadaniem Kościoła, gdyż pragnie on, aby życie katolickie przenikało wszędzie, ale władzy Kościół nie chce i nie będzie chciał.

Zadaniem naszem jest przygotowanie się na ataki, grożące kulturze świata wskutek prądów komunistycznych. To pokolenie dzisiejsze, które przeszło wojnę, posiada niezwykle odpowiedzialny obowiązek wychowania dorastającej młodzieży, by jej dać to, co ją uchroni w czasach powszechnego niebezpieczeństwa od powszechnej zagłady.

W końcu Ks. Prymas wyraził podziękowanie i uznanie ludności m. Zbąszyna, która, będąc najdalej wysuniętą na zachód, pełni straż w obronie ideałów Kościoła i Narodu.

Po przemówieniu Ks. Prymasa nastąpiły mowy powitalne przedstawicieli licznych organizacyj i zaproszonych gości, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Wieczorem miasto było pięknie iluminowane. Na rynku zgromadziły się kilkutysięczne rzesze, przedstawiciele organizacyj, które złożyły hołd Ks. Prymasowi.

W niedzielę rano tłumy wiernych i liczne organizacje udały się w pochodzie na plac przed kościołem na nabożeństwo, które odprawił Ks. Prymas Hlond. Kazanie wygłosił ks. Florecki. Po nabożeństwie Ks. Prymas wziął udział w zebraniu Polaków-katolików, przybyłych na zjazd z Niemiec, poczem udzielił im błogosławieństwa. Następnie zwiedził Ks. Kardynał wystawę książek i wystawę antyalkoholową. W południe rozpoczęło się drugie plenarne zebranie, które wypełniły referaty p. Wyszyńskiej i ks. Jarosza, poczem odczytano liczne depesze, nadesłane na zjazd od wszystkich prawie księży biskupów i arcybiskupów, od władz i organizacyj polskich z kraju i z zagranicy.

Zjazd uchwalił obszerną rezolucję, związaną z treścią referatów, poczem przemówił JEm. Ks. Prymas Hlond, dziękując i błogosławiąc wszystkim tym, którzy zajęli się organizacją zjazdu i wzięli w nim udział. Po zamknięciu zjazdu odbył się w restauracji kolejowej bankiet, który zaszczycili swą obecnością m. in. JEm. Ks. Kardynał Prymas i wojewoda poznański, reprezentujący władze państwa na zjeździe. (KAP.)

Zespół zrzeszeń urzędniczych u p. wojewody.

Urzędnicy płatni ze skarbu śląskiego otrzymają narazie pełny zarobek.

Katowice. (PAT.) P. wojewoda dr. Grażyński przyjął wczoraj delegację Zespołu zrzeszeń pracowników publicznych województwa śląskiego. Delegacja przedstawiła p. wojewodzie położenie pracowników państwowych na Śląsku po redukcji dodatku wyrównawczego o 20 proc.

M. in. delegacja wskazała na fakt, że urzędnicy niektórych kategoryj pracowników państwowych, opłacani ze skarbu państwa, po redukcji dodatku **będą posiadali uposażenie niższe aniżeli ich koledzy w innych województwach, bowiem mieszkaniowy dodatek śląski otrzymują niższy.**

P. wojewoda, powołując się na okólnik p. premjera Prystora, wskazał na ciężkie położenie finansowe państwa i wynikające stąd konieczności, a równocześnie zaznaczył, że prośby delegacji przedłoży rządowi. **Co się tyczy urzędników, opłacanych przez skarb śląski, to otrzymają oni w lipcu pensje w dotychczasowej wysokości,** a sprawa ich poborów dalszych będzie uregulowana w drodze ustawodawczej.

P. wojewoda przyjął również delegację inżynierów, zatrudnionych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

———xox———

O międzynarodowem uregulowaniu ubezpieczeń na starość i wypadek śmierci.

Genewa. (PAT.) Ukończyła prace obradująca w Genewie pod przewodnictwem b. czechosłowackiego min. opieki społecznej komisja rzeczoznawców do sprawy międzynarodowego uregulowania zagadnienia ubezpieczeń na wypadek starości i śmierci. Rzeczoznawcy w końcowym swoim raporcie dają w[...]z przekonaniu, że zasadni[...] zagadnienia tych ubezpieczeń nadają się do międzynarodowego ich uregulowania.

Moskwa patrzy czarno i niechętnie na propozycję Hoovera.

Moskwa. (PAT.) Do dnia dzisiejszego prasa sowiecka nie wypowiadała swego zdania w sprawie propozycji Hoovera, ograniczając się jedynie do podawania telegraficznych wiadomości swych zagranicznych korespondentów. Jednakże już same tytuły, jakiemi zaopatrywano depesze, oraz liczne karykatury, ośmieszające osobę Hoovera wskazywały, że projekt prezydenta Stanów Zjednoczonych potraktowany będzie przez sowiety nieżyczliwie. Dopiero w kilku dziennikach m. in. w „Izwiestjach" ukazały się obszerne artykuły, poświęcone temu projektowi, rozpatrujące jednocześnie sytuację międzynarodową, wytworzoną przez propozycję amerykańską. „Izwiestja" nazywają krok Hoovera „przeciwogniową akcją", spowodowaną jakoby tem, że nad całą Europą a przedewszystkiem nad jej częścią centralną, Niemcami, zawisło niebezpieczeństwo pożaru rewolucyjnego. Ekonomiczne skutki posunięcia Hoovera — zdaniem sowieckiego dziennika — będą nikłe i sprowadzać się mają do sumy mniejwięcej 800 milj. marek, co dla sytuacji gospodarczej Niemiec nie będzie miało większego znaczenia. Krok Waszyngtonu mógłby przynieść ulgę budżetowi i życiu gospodarczemu Niemiec jedynie w tym wypadku, gdyby wpłynął na zmianę ogólnego położenia gospodarczego, czego jednakże w tej chwili spodziewać się nie można. „Izwiestja" podkreślają natomiast doniosłe znaczenie akcji Hoovera pod względem politycznym. Ameryka — pisze dziennik — przyjęła raz jeszcze od Europy inicjatywę polityczną. Dziennik przewiduje, że projekt Hoovera przerzuci na Francję poważną część ciężaru z tytułu „amerykańskiego gestu ratowniczego", doprowadzi do pogmatwania w stosunkach francusko-amerykańskich i do dalszego zaostrzenia się stosunków francusko-niemieckich.

Odpowiedź Francji Hooverowi.

Paryż. (PAT.) Jak donosi prasa, odpowiedź francuska na propozycję Hoovera obejmuje 4 strony pisma maszynowego. Odpowiedź podkreśla dążenia Francji do współpracy międzynarodowej w kierunku poprawy gospodarczej i omawia wpływ, jaki może wywrzeć propozycja Hoovera na życie gospodarcze Francji. W związku z temi ewentualnemi skutkami, Francja domaga się utrzymania nienaruszalności zasad planu Younga, który postanawia o sposobie spłat długów wojennych i proponuje rozwiązanie sprawy w drodze transakcji, w myśl której rata nieuwarunkowana, należna Francji, byłaby zapisana na jej aktywach w Międzynarodowym Banku Wypłat, który na własną odpowiedzialność mógłby otrzymane sumy w całości lub w części pożyczyć Niemcom na cele odbudowy gospodarczej.

Omawiając tę sprawę, „Petit Parisien" pisze, że Francja jest jak zawsze ożywiona szczerem pragnieniem pokoju i nie odwraca się nigdy od ręki, która się do niej wyciąga. Trzeba jednak jednocześnie dać jej dowody trwałych i szczerych zamiarów pokojowych drugiej strony. Francja nie będzie się czuła bezpieczna, dopóki elementy odwetowe w Niemczech nie zostaną poskromione.

Włochy godzą się na zwłokę w spłacaniu długów.

Rzym. (PAT.) Rząd włoski zawiadomił oficjalnie rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Niemiec o przyjęciu przez Italję propozycji Hoovera. Zgodnie z wskazówkami szefa rządu, odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych zebranie ministrów spraw zagranicznych i finansów oraz gubernatora Banku Włoskiego w celu podjęcia zarządzeń, niezbędnych dla zapewnienia począwszy od 1 lipca szybkiej i pełnej realizacji propozycji Hoovera.

Międzynarodowa organizacja dla obrony pokoju.

Paryż. (PAT.) Zakończyły się tu dziś trzydniowe obrady w sprawie utworzenia międzynarodowej organizacji dla obrony pokoju przez poszanowanie traktatów. Ze strony polskiej w naradach brali udział prof. Dembiński, Jan Dębski, Zdzisław Lubomirski, Wacław Łypacewicz, poseł Stroński i Stanisław Zaleski. Po zakończeniu narad wydany został komunikat.

Zasądzenie stahlhelmowców.

Tczew. (PAT.) Wyrokiem sądu grodzkiego w Tczewie 7-miu stahlhelmowców, którzy ubiegłej niedzieli w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu przekroczyli granicę polską na moście przez Wisłę w Tczewie, zostało skazanych każdy na miesiąc więzienia.

Ludowcy niemieccy przeciw przedłużeniu polsko-niemieckiej współpracy zbożowej.

Berlin. (PAT.) Komisja śledcza Reichstagu w sprawie interwencji rządu na niemieckim rynku żytnim zakończyła swe dochodzenie. Komisja zajęła stanowisko krytyczne wobec akcji interwencyjnej. Przyjęty został wniosek partji gospodarczej i niemieckiej partji ludowej, sprzeciwiającej się przedłużeniu polsko-niemieckiej komisji żytniej

TELEGRAMY.

Oficerowie rumuńscy u Ministra Spraw Wojskowych.

Warszawa. (PAT.) Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze złożyli wizytę oficerowie armji rumuńskiej z szefem sztabu generalnego Samsonovicim na czele.

Zakończenie strejku marynarzy w Gdyni.

Gdynia. (PAT.) Strajk marynarzy floty handlowej został zlikwidowany. Dziś o godz. 20-tej po konferencji armatorów z przedstawicielami związków transportowców obie strony poszły na kompromis i podpisano tymczasową umowę z tem, że do 15 lipca zostanie zawarta umowa stała. Wszyscy marynarze przystąpili natychmiast do pracy. Wobec tego statek polski transatlantycki Towarzystwa Okrętowego Kościuszko odpływa jutro do Nowego Jorku.

Dziennikarze duńscy w Zakopanem.

Zakopane. (PAT.) Dnia 25 bm. przybyła autobusem z Krakowa wycieczka dziennikarzy duńskich. Po obiedzie wycieczka zwiedziła Morskie Oko. Po przenocowaniu w Zakopanem w piątek wycieczka odjechała do Czorsztyna i Pienin.

Zlot harcerzy słowiańskich.

Praga. (PAT.) W dniu 27 bm. rozpoczyna się w Pradze zlot skautów (harcerzy) słowiańskich, w którym prócz skautów czechosłowackich wezmą udział delegacje organizacyj skautowych z Polski, Jugosławji, Bułgarji, rosyjskich skautów emigracyjnych oraz liczni przedstawiciele skautów z państw europejskich i zamorskich. Naczelnik i założyciel skautów czeskich Svejsik w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, stwierdził, że myśl organizacji zlotu skautów słowiańskich spotkała się z najżywszem przyjęciem **w Polsce, skąd przybędzie około 2 tys. harcerzy i harcerek.** Harcerze polscy wystąpią w Pradze z szeregiem popisów, m. in. 28 bm. radjo-dziennik praski nadawać będzie w swej audycji popisy harcerzy polskich.

Wzmocnienie straży jugosłowiańskiej nad granicą austrjacką.

Wiedeń. (PAT.) „Exrablatt" austrjacki donosi, że władze jugosłowiańskie wzmocniły znacznie straż graniczną nad granicą austrjacko-jugosłowiańską i zorganizowały ją wojskowo. Równocześnie donoszą, że garnizon w Maryborze został zdwojony.

Pogłoski o niemiecko-francuskiem spotkaniu.

Berlin. (PAT.) Dzienniki ogłaszają jednobrzmiącą wiadomość, według której niemieckie koła poinformowane spodziewają się, że rząd francuski gotów jest zaakceptować myśl spotkania niemiecko-francuskiego na wzór konferencji w Chequers, gdzie odbyło się spotkanie ministrów angielskich z niemieckimi. Dotychczas nie nadeszło do Berlina urzędowe zaproszenie, wkrótce jednakże zakończyć ma się wymiana zdań o terminie i miejscu spotkania niemieckich i francuskich mężów stanu. Nie jest wykluczonem, że spotkanie to nastąpi już z początkiem lipca a więc jeszcze przed rewizytą ministrów angielskich w Berlinie. (Spotkanie francusko - niemieckie miałoby na celu nawiązanie przyjaźniejszych stosunków między oboma państwami.)

Berlin. (PAT.) Prasa w depeszach z Waszyngtonu zajmuje się obszernie sytuacją, jaka wytworzyła się po zakomunikowaniu odpowiedzi rządu francuskiego na propozycję Hoovera, przyczem podkreśla optymizm (oczekiwanie na powodzenie) sfer amerykańskich. „Berliner Tageblatt" donosi, że polityka amerykańska przeżywa obecnie ze względu na stanowisko Francji chwile krytyczne. Należy jednak liczyć się poważnie z tem, że dojdzie do uzgodnienia stanowisk Paryża z Waszyngtonem. Rokowania francusko - amerykańskie są prawdopodobnie bardziej posunięte naprzód, aniżeli przyznaje się do tego departament stanu z łatwo zrozumiałych powodów.

Zagraniczni goście.

Onegdaj przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy duńskich w celu zwiedzenia naszego kraju. — Na ilustracji widzimy uczestników wycieczki na tle pałacu łazienkowskiego. —

Kredyt międzynarodowy, który ma uratować markę przed dewaluacją.

Berlin. (PAT.) Według doniesień prasy, Rząd Rzeszy otrzymać ma kredyt redyskontowy w wysokości 100 miljonów dolarów od 26 bm. do 16 lipca br. Na kredyt ten złożyć się mają w równych częściach Bank Francuski, Bank Angielski, Nowojorski Bank Związkowy i Bank Wypłat Międzynarodowych. Kredyt ten ułatwić ma Bankowi Rzeszy wykonanie zobowiązań na ultimo (koniec półrocza). Jak donosi „Germania", Bank Rzeszy informacje te potwierdza. Biuro Conti donosi natomiast z Nowego Jorku, że rokowania kredytowe są jeszcze w toku i zakończenia ich oczekiwać należy w każdej chwili. Dzienniki oczekują, że kredyt ten usunie ewentualną konieczność najwyższego przekroczenia 40 proc. pokrycia obiegu banknotów, wynoszącego obecnie 40.4. Kredyt w wysokości 420 milj. marek umożliwi tylko emisję banknotów na sumę miljarda marek, podczas kiedy normalne zobowiązania Banku Rzeszy na obecne ultimo wynoszą od 600 do 800 miljonów marek.

Szpiegostwo we francuskiem min. spraw zagranicznych.

Paryż. (PAT.) W ministerstwie Spraw Zagranicznych wykryta została organizacja szpiegowska, która zajmowała się dostarczaniem agentom obcego państwa różnych wiadomości o charakterze poufnym. Urzędnik, któremu polecone było odszyfrowywanie depesz, został schwytany na gorącym uczynku w chwili, gdy wręczał osobie obcej szereg ściśle poufnych dokumentów. Były tam dokumenty różnych konsulatów i ambasad francuskich. Zaaresztowano go natychmiast, jak również i dwóch jego wspólników. Rewizja, która została przeprowadzona w ich mieszkaniu, wykryła szereg wysoce kompromitujących dokumentów i danych, wykazujących ich udział w organizacji szpiegowskiej, funkcjonującej na terenie Paryża. Oczekiwać należy dalszych aresztowań w tej sensacyjnej sprawie.

Paryż. (PAT.) Trzej osobnicy, aresztowani pod zarzutem szpiegostwa, wśród których znajdował się urzędnik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, utrzymują, że zamierzali zużytkować wiadomości, zaczerpnięte z poufnych dokumentów dla celów gry na giełdzie.

Pogłoski o wyrzeczeniu się przez Niemcy unji z Austrją.

Berlin. Zbliżony do rządu „12-Uhr-Blatt" utrzymuje, że mowa kanclerza była wygłoszona w porozumieniu z Paryżem.

Wskutek przemówienia kanclerza, min. Curtius pozostaje na stanowisku. Uchodzi za pewne, że **po przyjęciu planu Hoovera przez Francję, gabinet Rzeszy wyrzeknie się planu unji celnej.** Utrzymują, iż najpóźniej w sierpniu nastąpi spotkanie ministrów francuskich z niemieckimi.

Liczne aresztowania wśród komunistów ukraińskich.

Lwów. (PAT.) W biurze Wydziału Śledczego sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Demant przesłuchiwał kilkunastu komunistów w związku z likwidacją komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy. Dotychczas na terenie czterech województw wschodnich lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego aresztowano około 200 osób, które przebywają w różnych więzieniach. We Lwowie aresztowano 35 osób. Do lwowskiego więzienia odstawiono grupę komunistów, złożoną z 25 osób. Sędzia Demant pozostanie we Lwowie przez kilka dni.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM Z. O. K. Z.?

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

23) (Ciąg dalszy.)

Teresa okryła się rumieńcem na te słowa. Jerzy był owym mężczyzną, z którym za młodszych lat dokazywała. Rzucił na Teresę szybkie przelotne spojrzenie, a w oczach wyczytać mu było można, że zadowolony jest z tego, co widział. Następnie zabrał się do odprzągania koni, a tymczasem kupiec wdał się z Marcinem w rozmowę.

— To jest mój dawniejszy służący, którego znowu przyjął do służby.

— Cieszy mnie bardzo — przemówił teraz Marcin do niego — że powróciliście znowu do waszego dawnego zajęcia; postarajcie się o to, ażeby koniom nie zbywało na niczem a możecie się spodziewać hojnego piwnego. Jakże Tereso — przemówił teraz do żony — czyż to już nie znasz Jerzego więcej?

Teresa przyszła już do siebie i przystępując do Jerzego w sposób, jakby go po raz pierwszy w życiu widziała, podała mu rękę na powitanie. Kupiec i Marcin zniknęli tymczasem w domu a inni goście weselni stali przed bramą, wesoło gwarząc ze sobą.

Jerzy gwiżdżąc, wprowadził konie do stajni i szyderczy uśmiech zagrał na ustach jego, gdy rozmyślał nad dziwnie zafrasowanem obliczem gospodyni.

Minęły powoli weselne dni w zagrodzie Marcina i wszystko powróciło znowu do zwykłego swego porządku. Patrząc na smutne, głuche zabudowanie Marcina, niktby się nie domyślił, że tam przed kilku dniami jeszcze wrzało życiem. Ten i ów rzucił czasem ciekawem okiem w mieszkanie Marcina, ażeby ujrzeć gospodynią i wyczytać z jej twarzy, jak się jej powodzi w małżeństwie. Wnioskując z rozmaitych pozorów, można było twierdzić, że musi się jej wieść bardzo dobrze, gdyż zawsze ją widywano śmiejącą się. Wypięknialła nawet na pozór. Być może, że sprawiała to suknia wiejska, czepek z koronkami, fartuszek biały jak śnieg na czarnej sukni. Oczywiście, że każdy się może domyślić, iż w takiem ubraniu do świń i krów nie zaglądała. Wystarczyło jej zupełnie, gdy w przechodzie rzuciła tam od czasu do czasu okiem. Do czego był zresztą dziewki i parobki, szczególnie dorosła dziewka, która gniewała gospodynią tem, że okiem zdawało się porównywać swe silne, okrągłe jak kule ręce z długiemi wychudłemi rękami gospodyni.

Jednemu tylko cały ten akt weselny nie wydawał się jedynie snem, ale smutną rzeczywistością. Był to Marcin. Sąsiedzi odrazu spostrzegli wielką zmianę usposobienia Marcina, ale żaden z nich nie wiedział właściwego powodu.

— On się z pewnością zanadto albo objadł albo zanadto opił na weselu — mówił jeden do drugiego — to minie znowu.

Marcin objadł się, sam to wiedział i przyznał, ale nie chlebem albo inną żywnością. Nie! on spostrzegł za późno, że się pozwolił zwyciężyć namiętności, spostrzegł, że jedzenie miejskie nie było dla niego chłopskiego żołądka, że zagroda, gdy ma kwitnąć, potrzebuje ręki dziewczyny wiejskiej. Dopóki roboty w polu zaprzągały całą jego istotą, dopóty szło z nim jako tako. Gdy jednak wszystko sprzątnięto i Marcin mógł wypoczywać, wtedy myśli dręczyć go nie przestawały. Dręczyły go zatem tem więcej na widok wiecznie zamyślonej żony, których myśli nie należało jednak szukać w gospodarstwie. Jedna flaszka za drugą wędrowała z piwnicy do mieszkania i złoty płyn, jaki się w nich mieścił, miał zatopić robaka, który toczył Marcina. Wszystko było jednak zapóźno. Nie mógł w końcu wytrzymać w domu i zaczął uczęszczać do miasta. Powoli tak się do niego przyzwyczaił, że go często całego tygodnia w domu nie było. Łóżko jego mieściło się w mieszkaniu wuja, który uważał postępowanie Marcina za zupełnie naturalne. Tłumaczył sobie, że każdy człowiek potrzebuje rozrywki. Znał zresztą nazbyt dobrze porywczość Teresy, więc sądził, że to ta porywczość z domu go wygania. Starał się też jak mógł, ażeby rozrywki Marcinowi nie brakowało, a w tej mierze był Jerzy niezrównany. Tenże potrafił zrozumieć Marcina i rozweselać go; Marcin oddał się też całkiem Jerzemu i postanowił go na wiosnę przyjąć u siebie do gospodarstwa. Nie pomogły Jerzemu żadne wykręty, żaden opór. Rzecz była postanowiona i apelacji nie było.

Podczas gdy więc gospodarz czas swój dzielił pomiędzy wsią a miastem, na wsi pokazując się jako coraz większy mruk, w mieście stając się coraz to weselszy i rozmowniejszy, gospodarzyła Teresa, żona jego, jak mogła w zagrodzie. Parobcy i dziewki bali się jej i schodzili z drogi. Jedna istota cieszyła się jedynie całem jej zaufaniem. Był to Szymonek, syn Marcina. Macocha wszystkiem się z nim dzieliła, Szymonek mógł uczęszczać do piwnicy, aby wyciągać pełne butelki dobrego wina, z których niejedna zabłąkała się następnie na śpichrzu, gdzie się nią dzielili godni towarzysze Szymonka. Ojca obawiać się nie potrzebował, jego zwykle nie było w domu, a zresztą Marcin coraz to mniej troszczył się o syna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Sobota 27 czerwca

Św. Władysława, króla.
Św. Krescentego, męczennika.
Św. Anekta, męczennika.
Św. Sampsona, kapłana.

Kalendarz słowiański: Władysław.

Jutro, niedziela 28 czerwca: Wigilja śś. Apostołów Piotra i Pawła; św. Ireneusza, biskupa; św. Papiusza, męczennika oraz św. Argymira, mnicha.

Pojutrze, poniedziałek 29 czerwca: Uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła; św. Kasjusza, biskupa oraz św. Marcela, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.38,	o godz. 20.27
Księżyca	o godz. 18.30,	o godz. 1.02

*

W Grosswardein na Węgrzech uroczystość **św. Władysława, króla,** jeszcze do dzisiaj słynącego cudami. Umarł w roku 1095.

W Galacji męczeństwo **św. Krescentego,** ucznia apostoła św. Pawła. Najpierw nawrócił w Gallji wielu do wiary przez swe kazania; później powrócił znowu do Galatejczyków, dla których już przedtem przeznaczonym był na biskupa, i aż do końca życia swego starał się ich wzmocnić w służbie Bożej. Wkońcu umarł jako męczennik pod Trajanem.

W Cezarei w Palestynie męczeństwo **św. Anekta** pod cesarzem Dyoklecjanem i starostą Urbanem. Dlatego że zachęcał innych chrześcijan do wierności i że mocą swej modlitwy obalił kilka posągów pogańskich, kazał go sędzia obiczować przez 12 oprawców, potem ucięto mu ręce i nogi a wkońcu głowę. I tak oto dostąpił korony męczeństwa.

W Konstantynopolu uroczystość **św. Sampsona, kapłana,** który się opiekował szczególnie chorymi i biednymi.

— **Upaństwowienie rejentury.** W ministerstwie sprawiedliwości opracowany jest projekt ustawy o upaństwowieniu rejentury. Ustawa ta ma zmienić zasadniczo podstawy ustroju notarjatu polskiego w kierunku upaństwowienia go.

— **Podatek kryzysowy.** Łącznie z akcją oszczędnościową rząd wydał okólnik, nawołujący do stosowania oszczędności rzeczowych naprzykład przy samochodach, papierze, telefonach, delegacjach, wyjazdach itd. Pozatem rząd opracował **projekt noweli do podatku od tantjem, podnoszący dotychczasowy podatek o 100 proc.** Przygotowuje się także nowy podatek t. zw. **podatek kryzysowy,** wzorowany na Niemczech. Podatek ten mają płacić wszyscy, pobierający wynagrodzenie miesięczne od 5 000 złotych wzwyż.

— **Instytucje pocztowo-telegraficzne.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce znajduje się ogółem 3 646 instytucyj pocztowych, w tem 1 952 urzędów i 1 694 agencyj pocztowych, 3 845 stacyj telegraficznych oraz 3 659 stacyj telefonów międzymiastowych.

Z liczby 3 845 stacyj telegraficznych 1 007 znajduje się w województwach centralnych, 1 589 w zachodnich, 695 w południowych i 554 we wschodnich.

Telefonów międzymiastowych jest na terenie województw centralnych 1002 zachodnich 1 589, południowych 682, oraz wschodnich 553.

— **Renumeracja na kolei i poczcie.** Jak dowiadujemy się, rada ministrów zarezerwowała w budżecie na rok 1931-32 pewne kwoty na wypłatę specjalnych wynagrodzeń dla pracowników kolei państw. oraz poczty, telegrafów i telefonów.

Jednocześnie Rada ministrów upoważniła ministra komunikacji i ministra poczt i telegrafów do wypłacenia pracownikom specjalnych wynagrodzeń czyli renumeracyj, a to w związku ze zniesieniem ostatnią uchwałą rady ministrów dodatków budowlanych.

Listy naszych Czytelników.

Jubileusz srebrnego wesela.

Przyszowice w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 21 bm. obchodził nasz rodak, teraźniejszy naczelnik gminy p. Jan Wilczek jubileusz srebrnego wesela. — Jubileusz ten miał przebieg bardzo uroczysty. Na intencję Jubilatów odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo, w czasie którego przygrywała orkiestra straży pożarnej a Towarzystwo śpiewu „Słowik“ wykonało śpiewy nabożne. Jubilat jest bardzo zasłużonym rodakiem jeszcze z czasów przedwojennych. Nic też dziwnego, że był prześladowany przez ówczesne władze pruskie. Abonował od samej młodości tylko gazety polskie a czytelnikiem „Katolika“ jest bez przerwy 34 lata. Podczas plebiscytu założył Kółko Rolnicze, które rozwija się pomyślnie. Urząd naczelnika gminy sprawuje od 4 lat i w tym stosunkowo krótkim czasie — uwzględniając ciężkie stosunki gospodarcze — zdziałał dla gminy dużo dobrego. Za jego staraniem wybudował tu Śląski Urząd Wojewódzki 10 domków robotniczych (dwojaków), zakupiono 3 morgi roli pod budowę nowej szkoły — tak bardzo tu potrzebnej —, wykonano drogę od domków robotniczych aż do szosy, oraz urządzono boisko dla zawodów sportowych. Obywatele życzą Jubilatowi, ażeby Pan Bóg dodał Mu sił do sprawowania tak ciężkiego urzędu oraz aby długie lata jeszcze był włódarzem naszej gminy i doczekał się złotego wesela. (Redakcja „Katolika“ przyłącza się do życzeń. Na długie lata!)

20-lecie Tow. śpiewu im. „Dąbrówki“.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. Miejscowość nasza obchodziła w ubiegłą niedzielę rzadką uroczystość, 20-lecie Tow. śpiewu im. „Dąbrówki“, którą zarząd Tow. przygotował jako dzień pieśni. W sobotę wieczorem członkowie Tow., po odtrąbieniu przez trębacza hejnału, odśpiewali z wieży kościelnej 4 pieśni dziękczynne i zarazem błagalne o dalszy pomyślny rozwój Tow. W niedzielę ruszył pochód z komitetem honorowym na czele i wszystkiemi miejscowemi związkami i bratniem Tow. „Halka“ W. Piekary przez pięknie udekorowaną wieś do kościoła na nabożeństwo. Tu czcigodny ks. prob. Drozdek, poświęcił całe kazanie znaczeniu śpiewu tak w liturgji, jak i w życiu rodzinnem i narodowem, za co mu serdeczne „Bóg zapłać“. Po nabożeństwie odśpiewał wszystek lud „Boże coś Polskę“. Po przerwie obiadowej zebrały się bratnie tow. okręgu w wielkiej liczbie mianowicie: „Halka“ W. Piekary, „Słowiczek“ Michałkowice, „Echo“ Maciejkowice, „Harmonja“ Kamień, „Słowiczek“ Bytków i „Wanda“ Szarley. Pochodem ruszono do ogrodu p. Ludygi na obchód uroczystości. Po przywitaniu przez drha prezesa Szołtysika został odczytany protokół 20-lecia, poczem chór „Dąbrówka“ odśpiewał pieśń „Witamy was, witamy“. Dalej przemówił prezes i założyciel p. Warzcha Juljusz, w gorących słowach do zebranych, przedstawiając trudności prac początkowych, i dając wzór dalszej pracy nad rozwojem Związku. Nastąpiły dalsze przemówienia i występy wszystkich wspomnianych towarzystw, które odśpiewały najlepsze utwory z wielkiem powodzeniem, za co należy się wszystkim serdeczne podziękowanie. Na zakończenie przemówił nacz. urz. okr. p. Szymonek. jako przedstawiciel władzy. Z zadowoleniem proponowano częściej urządzać podobne występy. Chociaż gmina nasze szczególnie dotknięta kryzysem bezrobocia pod każdym jednak względem impreza wypadła dobrze. — Pieśń polska zasługuje na prawdziwą cześć!

— **Reforma podatkowa.** Departament podatkowy ministra skarbu opracowuje w kontakcie z p. posłem Hołyńskim projekt reformy podatkowej, zapowiedzianej przez rząd. Projekt ten w ciągu lipca uzgadniany ma być z izbami gospodarczemi, następnie z ministerstwami, poczem złożony będzie do laski marszałkowskiej.

Nowy rok podatkowy prawdopodobnie będzie obliczany na podstawie danych, zgodnych z ewentualnemi wpływami podatkowemi, opartemi na przyszłej nowej ustawie.

Województwo śląskie.

* **Jak przedstawia się sprawa „dodatku śląskiego“.** W związku z doniesieniem o zniesieniu przez radę ministrów dodatków specjalnych do uposażeń urzędniczych m. in. o częściowem zniesieniu t. zw. dodatku śląskiego, dowiadujemy się, że urzędnicy na Śląsku płatni ze skarbu państwa z dniem 1 lipca z dotychczasowego 40 proc. dodatku wyrównawczego t. zw. popularnie „dodatkiem kresowym“ utracą połowę t. j. 20 proc.

Inaczej przedsawia się sprawa częściowego zniesienia tego dodatku urzędnikom płatnym ze skarbu śląskiego, albowiem podstawą prawną tego dodatku jest ustawa, przyjęta przez sejm śląski, podczas kiedy urzędnicy płatni ze skarbu państwa otrzymują ten dodatek na mocy uchwały rady ministrów, wydanej na podstawie uposażeniowej z roku 1923.

W pierwszym zatem wypadku trzeba będzie zgody sejmu śląskiego na częściowe zniesienie omawianego dodatku, opłacanego ze skarbu śląskiego, co zdaje się nie nastąpi. Przypominamy, że w r. 1925 w okresie podobnej depresji gospodarczej i trudności finansowych sejm śląski obniżył dodatek wyrównawczy z 40 na 30 proc., jednak w październiku 1926 r. uchwałę swą przywrócił ten dodatek do normy 40 proc.

* **Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 30 czerwca rb. wracają z kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Siemianowic, Nowego Bytomia, Król Huty i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III. kl. o godz. 17.

* **Bilety wycieczkowe do Zakopanego już wprowadzono.** Od soboty, dnia 27 bm. kasy kolejowe w Katowicach i Mysłowicach rozpoczną sprzedaż wycieczkowych biletów **do Zakopanego za jednolitą cenę zł 16 w klasie III-ciej a 24 zł w klasie II-giej.** Bilety te są ważne na siedem dni, licząc pierwszy dzień datowania biletu, a 7 dzień powrotu do stacyj wyjazdu. Przerwa w podróży jest niedozwolona. Wyjazd nastąpić może tylko w soboty lub niedziele oraz w dni przed świętami, **obojętnie którym pociągiem i tak linją przez Kraków jak też przez Oświęcim-Spytkowice.** Temi samemi linjami kolejowemi musi nastąpić powrót, nie chcąc tracić ważności biletu. **Linja kolejowa Dziedzice — Żywiec — Sucha jest dla powyższych biletów niedozwolona.** W razie użycia pociągu pospiesznego płaci się zwykłą dopłatę za pośpiech. Dzieci do lat 10 płacą połowę biletu. Bilety nie są przenośne na inną osobę, a nabywać je może każdy. Śląscy turyści i miłośnicy Tatr i Pienin powitali to nowe zarządzenie z wielką wdzięcznością i odtąd Tatry ożywią się w znacznie większej mierze, niż dotychczas licznemi wycieczkami ze Śląska.

* **Kłusownictwo na Śląsku.** Mimo ofiarnej ochrony ze strony policji i straży leśnej plaga kłusownictwa na Śląsku nie wygasa, chociaż sądy stosują srogie kary. Stąd stan zwierzyny łownej na Śląsku jest bardzo opłakany, gdyż kłusownik nie przebiera w środkach, nie uznaje czasów ochronnych i często jest groźny dla przedstawicieli prawa i porządku. Dlatego też Śląskie Towarzystwo Łowieckie w Katowicach utworzyło fundusz na zapomogi w walce z kłusownikami, oraz dla wzmożenia czujności i gorliwości w tropieniu tej plagi.

Z Katowickiego

Kurs handlowy dla dorosłych.

Katowice. Zapisy na kurs handlowy dla dorosłych Izby Handlowej w Katowicach przyjmuje kancelarja Szkoły Przysposobienia Kupieckiego ul. Stawowa 6, pokój nr. 2 (gmach szkoły powszechnej) codziennie do końca czerwca i w pierwszych dniach września od 9—12 w południe. Na kurs ten mogą być przyjęci Panie i Panowie po ukończeniu przynajmniej szkoły powszechnej lub trzech klas gimnazjum. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. Po ukończeniu kursu słuchacze zostaną poddani egzaminowi, po złożeniu którego otrzymują świadectwa ukończenia kursu. Celem kursu jest uzupełnienie wiadomości zawodowych pracowników państwowych, komunalnych i handlowych względnie przygotowanie do odnośnych zawodów.

Zakończenie zjazdu pocztowców.

Katowice. W ubiegłą środę zakończone zostały obrady krajowego zjazdu delegatów Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Prezesem Związku wybrano posł. Stangreciaka, wiceprezesami pp. Kopczyńskiego z Warszawy, Rudnickiego ze Lwowa i Sasa z Poznania, sekretarzem Zebiedzisza z Warszawy, skarbniczką J. Borszewską z Warszawy. Zjazd poruszył wielką ilość dezyderatów fachowych natury socjalnej i ekonomicznej, uchwalając w tych sprawach rezolucję. Specjalnie obszerną rezolucję poświęcono zniesieniu dodatków specjalnych do uposażeń urzędniczych. Zjazd został zamknięty w sposób niezwykle uroczysty. Przewodniczący obrad w dłuższem przemówieniu podniósł ciężkie warunki, w jakich pracują obecnie urzędnicy państwowi i wezwał pracowników do konsolidacji ruchu zawodowego. Wreszcie odniósł się do członków związku, aby wytrwali z myślą o lepszem jutrze Najjaśniejszej Rzplitej.

Wycieczka powstańców do Szczyrku

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 28 czerwca pociągiem nadzwyczajnym o godz. 7,50 wyrusza wycieczka związku powstańców śląskich pow. katowickiego do Szczyrku. W wycieczce bierze udział około 1 000 osób. Ze Szczyrku wycieczka uda się przez Klimczok do Bielska, skąd nastąpi odjazd o godzinie 19,55 do Katowic.

Licytacja broni.

Katowice. Dnia 30 czerwca rb. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w głównej komendzie policji województwa śląskiego w Katowicach przy ul. Zielonej licytacja rozmaitej broni używanej, jak: dubeltówki, małokalibrowe karabinki, automatyczne pistolety itd. Do udziału w licytacji będą dopuszczone jedynie osoby, uprawnione do nabycia broni.

Wypadki na kopalni.

Katowice. Na kopalni „Eminencja“ pod Katowicami uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Jan Klecha. Nieszczęśliwy został przysypany zwałami węgla i poniósł śmierć na miejscu. Podobny wypadek zdarzył się na kopalni „Lithandra“ w Czarnym Lesie. Zatrudnionych tutaj robotników, 20-letniego Konrada Wieczorka i Richtera z Nowej Wsi przysypał obrywający się węgiel tak nieszczęśliwie, że Wieczorek poniósł śmierć na miejscu a Richter został ciężko poraniony.

Zasądzenie oszusta.

Katowice. Sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę dr. Zawilskiego, który padł ofiarą oszustwa. Dr. Zawilski zakupił swego czasu jedenaście krów mlekodajnych, które mu mieli dostarczyć Józef Kornberg i K. Lachs. Gdy krowy nadeszły dr. Zawilski spostrzegł, że przesłano mu tylko kilka krów mlekodajnych, reszta zaś nie odpowiadała warunkom kupna. Wobec tego handlarzy zaskarżył do sądu. Kornberg skazany został na 4 miesiące więzienia a Lachs z braku dowodów winy został uwolniony.

Przytrzymany na gorącym uczynku.

Katowice. Niejaki Józef Kubicki, bez stałego miejsca zamieszkania, włamał się do piwnicy na budowie przy szpitalu ŚS. Elżbietanek i skradł robotnikowi Badziochowi portfel z dokumentami. Kubickiego przytrzymali robotnicy i oddali w ręce policji.

Ładny synalek.

Janów w Katowickiem. Mężatka Franciszka Kostecka z Miejskiego Janowa doniosła, że dnia 22 bm. zbiegł z domu rodzicielskiego jej syn Józef, zabierając jej poprzednio 200 zł. gotówki. Powodem ucieczki było otrzymanie złego świadectwa ze szkoły handlowej w Mysłowicach.

Wykolejenie.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 24 bm. na ul. Poprzecznej obok dworu Miroszewskiego w Szopienicach wykoleił się wóz tramwajowy, zdążający z Sosnowca do Katowic. Ruch tramwajowy został przerwany na przeciąg kilku godzin. Wypadków w ludziach nie było.

Wypłata wsparć dla bezrobotnych.

Siemianowice w Katowickiem. Zasiłki dla bezrobotnych wypłacane będą w Siemianowicach w następującym porządku: **w poniedziałek** dla bezrobotnych otrzymujących prawne wsparcie, państwową zapomogę (żonaci bezrobotni z dziećmi) i wsparcie z województwa od godziny 8—9 litery A do F, od 9—10-ej litery G do L, od 10—11-ej M do R, od 11—12-ej S do Z; **we wtorek** zaś wypłacane będzie wsparcie wszystkim bezrobotnym otrzymującym zasiłki z funduszu gminnego w czasie od godz. 8—9-ej litery A do H, od 9—10-ej I do O, od 10—11-ej P do Z.

Mieszkańcy Mysłowic są dłużni miastu 250 000 zł.

Mysłowice w Katowickiem. Obywatele miasta Mysłowic są winni miejskim zakładom przemysłowym za pobraną wodę, gaz i prąd elektryczny 250 000 zł. Suma ta ciągle jeszcze wzrasta. Brak tak znacznej kwoty w kasie, utrudnia gospodarkę.

Zaburzenia bezrobotnych.

Pawłów w Katowickiem. Przed urzędem gminnym w Pawłowie zebrała się onegdaj grupa bezrobotnych w liczbie około 200 osób, domagając się wypłaty zasiłków. Ponieważ naczelnik gminy podówczas znajdował się w komisariacie policji, bezrobotni udali się w tym kierunku. Naczelnik gminy oświadczył demonstrantom, że nie może zasiłków wypłacić, gdyż kasa jest pusta i przyobiecał wypłacić zasiłki w piątek. Bezrobotni nie zadowolili się jednak tem oświadczeniem, przeto policja musiała wkroczyć i rozpędzić demonstrantów.

Ważne dla posiadaczy ogierów.

Chorzów w Katowickiem. W dniu 27 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Chorzowie na placu św. Jana przegląd ogierów 3-letnich i starszych, oraz tych, które w okresie kopulacyjnym 1932 ukończą 3 lata, dla wszystkich gmin powiatu katowickiego i świętochłowickiego oraz miast Katowic i Królewskiej Huty.

Z Król. Huty

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. Dnia 7 lipca 1931 r. od godz. 9 rano odbędzie się w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej nr. 19 licytacja niewykupionych zastawów do nr. 19231, zastawionych w czasie od 3 listopada 1930 r. do 29 listopada 1930 r. oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 697a, zastawionych w czasie od 3 lutego 1931 r. do 27 lutego 1931 r. Wykup tych zastawów nastąpić musi najpóźniej do dnia 3 lipca 1931 r. Od dnia 4 lipca 1931 r. doliczane będą koszta licytacyjne. Przed licytacją lombard zamknięty będzie dla publiczności dnia 6 lipca 1931 r. Osiągnięte przy licytacji odbytej w dniach 6 i 8 czerwca br. nadwyżki za sprzedane zastawy od nr. 16504 do nr. 17930 odebrać można za oddaniem kwitu zastawnego w przeciągu 1 roku w kasie lombardu miejskiego.

Napad uliczny.

Król. Huta. Ślusarz Paweł Irek z Nowych Hajduk doniósł, że jacyś nieznani bandyci napadli na niego na ul. Dąbrowskiego. Jeden z nich uderzył go butelką w głowę, raniąc go ciężko. Na krzyk napadniętego bandyci zbiegli. W toku przeprowadzonych dochodzeń przytrzymano jako sprawców braci Feliksa i Antoniego Joszów. Obydwaj przyznali się również do napadu na Piotra Sikorę.

Z Śląska Opolskiego.

Z Opolskiego.

W czwartek popołudniu nawiedziła Śląsk Opolski niebywała dotychczas burza. Burza wyrządziła duże szkody. Zrywała dachy i wyrywała drzewa z korzeniami. Największe szkody wyrządził orkan **w powiatach opolskim i oleskim.** Burza przerwała również liczne przewody elektryczne, telefoniczne i telegraficzne. W **Osówcu** wicher porwał Annę Hałupczok z Nowej Schodni i rzucił ją na przejeżdżający pociąg osobowy. Przewieziona do szpitala zmarła. W **Gosławicach** przewrócił wicher wóz z sianem wskutek czego jedna z kobiet doznała złamania nóg i ciężkich obrażeń na całem ciele. Podobny wypadek zdarzył się w **Kosorowicach,** gdzie również jedna z kobiet została ciężko okaleczona. W **Opolu** burza wyrządziła bardzo duże szkody. Miasto **Olesno** pogrążone było w ciemnościach i odcięte od świata wskutek przerwania komunikacji. W **Wojciechowie** wskutek zawalenia się domu poniosły śmierć trzy osoby.

„Kościuszko pod Racławicami".



Na stadjonie łazienkowskim staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się wielkie widowisko batalistyczne „Kościuszko pod Racławicami". — Na ilustracji widzimy moment przed walką z moskalami, w którym wódz naczelny przysięga na sztandar, wierność sprawie. —

W pijaństwie przeciął sobie rękę szkłem.

Król. Huta. Do niejakiego Skrzypczaka przyszedł w odwiedziny robotnik Karol Markiewicz. Skrzypczak urządził pijatykę, w czasie której doszło do awantury. Markiewicz w przystępie złości wybił szybę w oknie, przyczem przeciął sobie żyłę u ręki. Rannego musiano oddać pod opiekę lekarską.

Z Świętochłowickiego

Jubileusz kapłański.

Łagiewniki Śl. w Świętochłowickiem. W czwartek 25 bm. obchodził ks. proboszcz Paweł Pucher w parafji łagiewnickiej jubileusz 25-letniej pracy kapłańskiej.

Znalezienie roweru.

Karol Emanuel w Świętochłowick. Na posterunku policji w Karol Emanuel oddano do przechowania rower męski marki „Opel", który znaleziono na szosie pomiędzy Czarnym Lasem a Karol Emanuel. Właściciel może go sobie odebrać po udowodnieniu prawa własności.

Skutki własnej lekkomyślności.

Zgoda w Świętochłowickiem. Robotnik Stefan Kasior z Lublińca skaleczył się podczas pracy w hucie „Zgoda" lekko w palec, na co nie zwracał jednak wcale uwagi. Dopiero po kilku dniach, gdy rana nie chciała się zagoić i nastąpiły boleści, udał się do lekarza który stwierdził zatrucie krwi. Wszelkie zabiegi lekarza nie odniosły skutku. Kasior przypłacił życiem swą lekkomyślność.

Z Pszczyńskiego

Odnowienie kościółka św. Jadwigi.

Pszczyna. Zaniedbanym i opuszczonym kościółkiem św. Jadwigi w Pszczynie zajął się obecnie ks. katecheta Osiewacz, który go kazał na własny koszt odnowić. Koszta naprawy wynoszą około 8 000 zł.

Zjazd śpiewaków.

Mikołów w Pszczyńskiem. W ubiegłą niedzielę o godzinie 4 po południu w sali hotelu Polskiego w Mikołowie odbył się IX. zjazd Związku śląskich kół śpiewaczych okręgu mikołowskiego. Popisy w śpiewie dały następujące wyniki: **Chóry mieszane:** „Harmonia" — Mikołów uzyskał 22⅔ pkt., „Echo" — Łaziska Górne 14⅔, „Słowiczek" — Kostuchna i „Jutrzenka" — Piotrowice po 11⅔, chór. im. Nowowiejskiego — Kamionka 11 i „Słowik" — Ochojec 9¾. **Chóry męskie:** „Lutnia" — Mikołów 21, „Dzwon" — Orzesze 16, „Szopen" — Łaziska Górne 15⅔. Zjazd zaszczycił swą obecnością między innymi p. starosta Jarosz oraz inspektor szkolny Wróblewski.

Zamknięcie szosy.

Międzyrzecze w Pszczyńskiem. Szosa Międzyrzecze — Miedźna względnie Wola zamknięta zostanie na przeciąg 6 tygodni dla wszelkiego ruchu kołowego.

Z Rybnickiego

Jubileusz kapłański.

Rybnik. Dnia 26 bm. obchodzi ks. dr. Stefan Siwiec, dziekan honorowy, jubileusz 45-lecia pracy duszpasterskiej. Ks. dr. Siwiec był od objęcia Śląska przez Polskę aż do roku 1929 dyrektorem tutejszego gimnazjum państwowego.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Rybnik. W związku z zamieszczoną w „Katoliku" z dnia 25 bm. wiadomością o pielgrzymce donoszą nam, iż Tow. kat. robotników i rzemieślników pod opieką św. Józefa, Barbary i Jerzego w Rybniku nie jest znane ani też pielgrzymka nie została zgłoszona u miarodajnych czynników. Niewątpliwie chodzi tu o pielgrzymkę urządzaną na własną rękę przez osoby prywatne bez porozumienia się z Wiel. Duchowieństwem parafjalnem.

Karygodny wybryk.

Godów w Rybnickiem. Onegdaj pociąg osobowy zdążający z Wodzisławia do Godowa, najechał w Godowie na kamień, położony na torze kolejowym. Z obawy przed wykolejeniem kierowca zatrzymał pociąg i przeszkodę usunął. Śledztwo wykazało, że kamień położyła na tor kolejowy 8-letnia Aniela Sitkówna.

Z Tarnogórskiego

Napad rabunkowy.

Orzech w Tarnogórskiem. Kupiec Ludwik Taras, zamieszkały w Radzionkowie, powiadomił policję o napadzie, jakiego dokonano na niego w Orzechu. Jadąc rowerem przez wspomnianą gminę, przyskoczyło do niego kilku osobników, którzy go ciężko pobili i wrzucili do przydrożnego rowu. Sprawcy skradli mu 320 zł. oraz rower, poczem zbiegli. Dotychczas nie zdołano ich odszukać.

Sprawy robotnicze.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Zarząd okręgowego Państwowego Funduszu Bezrobocia wystąpił do ministra pracy i opieki społecznej w sprawie **przedłużenia okresu zasiłkowego z 13 na 17 tygodni dla bezrobotnych,** których prawo do zapomóg wygasa w lipcu br. Równocześnie zarząd zabiega o prolongatę praw do świadczeń w lipcu dla częściowo bezrobotnych.

Zwolnienie urzędników w kopalniach

Z powodu przedłużającego się przesilenia w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego, szereg kopalń z dniem 1 lipca br. zamierza przeprowadzić redukcję personelu urzędniczego o 10 procent.

Bezrobocie w Niemczech.

Z dniem 15 czerwca br. liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła okrągłe 4 miljony.

Z Lublinieckiego

Wypadek przy budowie mostu.

Kalety w Lublinieckiem. Przy budowie mostu kolejowego w Kaletach w czasie transportowania dźwigara uległi wypadkowi robotnicy August Płonka z Jędryska i Jan Frączek. Ten ostatni spadł z rusztowania z wysokości 7 metrów do rzeki, raniąc się śmiertelnie. Obie ofiary wypadku przewieziono do lecznicy przy fabryce „Natronag" w Kaletach. Frączek zmarł w drodze do szpitala.

Z Cieszyńskiego

Jazdę na gapę przypłacił kalectwem.

Bielsko. Robotnik Antoni Filip, jadący pociągiem bez biletu ze stacji Wapienica do stacji Bielsko, na widok zbliżającego się konduktora, wyskoczył z jadącego pociągu, przyczem odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Przewieziony do szpitala w Bielsku walczy ze śmiercią.

Przytrzymanie międzynarodowego bandyty.

Cieszyn. W tych dniach aresztowano w Cieszynie 36-letniego Stefana Siarkowskiego z Krakowa. Dochodzenia wykazały, że Siarkowski jest znanym międzynarodowym kieszonkowcem i bandytą. Ostatnio zbiegł on z Czechosłowacji, gdzie odsiadywał karę 5 lat więzienia. Siarkowskiego osadzono w więzieniu karno-śledczem w Cieszynie.

Samobójstwo.

Dzięgielów w Cieszyńskiem. W tych dniach pozbawił się życia przez utopienie się w stawie robotnik Rudolf Gajdzica. Przyczyną samobójstwa, jak wynika z pozostawionego listu, była zawiedziona miłość.

—xox—

Rozmaitości.

Jeden pasażer na cały pociąg.

Kryzys ekonomiczny, przeżywany obecnie przez cały świat, dał się najjaskrawiej odczuć „luksusowym pociągom". W tych dniach wzbudził wielką sensację jeden z tych „ekspressów", przybyły z Paryża do Rzymu, gdyż przyjechał nim dosłownie jeden pasażer, jakiś Anglik, dla którego fatygowały się: 4 wozy pulmany, wagon restauracyjny, wagon bagażowy i 12 osób obsługi pociągu.

List, który był przez 67 lat w drodze.

Do amerykańskiego miasta Torrington nadszedł obecnie list z Anglji, adresowany do porucznika Edwarda Mixe. który zmarł w r. 1864. List ten z niewiadomych przyczyn odbywał podróż do Torrington z Anglji przez 67 lat.

Dziwna metoda walki z bezrobociem.

Gubernator Andaluzji, chcąc zmniejszyć w swej prowincji bezrobocie, zabronił używania maszyn przy pracy na roli. Praca na roli ma być wykonywana wyłącznie zapomocą rąk ludzkich.

Krótka historja pierwszego towarzystwa młodzieży na Górnym Śląsku.

Przemówienie długoletniego prezesa Tow. św. Alojzego w Bytomiu, p. Wiktora Nowakowskiego, wygłoszone na zjeździe byłych Alojzjanów w Szarleju w dniu 21 czerwca 1931 roku.

Uroczystością dzisiejszą postanowiono uczcić założyciela Tow. Alojzjanów, nieodżałowanej pamięci ks. Norberta Bonczyka, oraz żyjących jeszcze członków tej dzisiaj już nieistniejącej organizacji. Komitet przygotowawczy uważał za konieczne, aby w krótkości historję, względnie życie towarzystwa zobrazować.

Jako ostatniemu świeckiemu prezesowi towarzystwa, a byłem nim lat 18 — nałożono mi to zadanie. Streszczę się krótko. Zaszczytne zadanie spełniam tem chętniej, że mogę przed naszą władzą kościelną w własnej ojczyźnie szczerze się wypowiedzieć.

Wiadomo z historji bytomskiego Towarzystwa św. Alojzego, że już przed jego założeniem kiedyś miało istnieć towarzystwo podobne, a zatem sięga Tow. Alojzjanów bodaj czasów bardzo dawnych, lecz organizacyjnie datuje się ono od marca 1871 r. Do zwołanej na dzień 25 marca 1871 r. i licznie zebranej młodzieży w szkole rozbarskiej odezwał się ks. Bonczyk:

„Na tom was tu zgromadził, abyście czas na dobrem spędzali, a pieniędzy nie utracali. Następnie dlatego, ażebyście się napróżno nie błąkali. Chcę Wam dobrego ducha do serca wlewać. Tu się macie pouczać i nie tylko słuchać, ale i rozważać.“

Naprawdę krótkie słowa, lecz wzniosłą i głęboką myśl zawierające.

Odtąd rozpoczyna się normalne życie towarzystwa, ujęte w karby i pewne proste zasady: **„wiara i język ojczysty“.** Posiedzenia rozpoczynano i kończono modlitwą i pieśnią. Towarzystwo zamawiało swoje nabożeństwa, brało udział w procesjach, pielgrzymkach i wszelkich uroczystościach kościelnych.

Nie zapomniano też o rozrywkach doczesnych, gdyż odgrywano pewne sztuki teatralne, uczono śpiewu, księża miewali wykłady, abonowano rozmaite pisma (gazety) czyli, że praca zawrzała, a młodzież wychowywała się na dzielnych szermierzy wiary i sprawy narodowej. W krótkim czasie zorganizowano młodzież i w innych miejscowościach i tak powstało niezadługo na G. Śląsku około 50 towarzystw św. Alojzego, a zatem była to już poważna organizacja, która wydała szlachetne wyniki.

Myślą i duchem założyciela żyli wszyscy. Bardzo pamiętnie odznaczyli się ks. ks. Klein i Katryniok.

Imponujący przebieg uroczystości 25-lecia w roku 1896, wykazał dobitnie potęgujące się życie młodzieży katolickiej i polskiej oraz starszych członków, od których młodzież przykład dla swego życia czerpała.

By.o to życie wesołe, miłe i niczem nie zamącone. Nie spodziewano się, aby tak potężną organizację miano kiedykolwiek rozwiązać. Brak twórcy dał się Tow. św. Alojzego dotkliwie we znaki. Następcy nie zrozumieli szlachetnej i wzniosłej intencji przedwcześnie zmarłego patrona.

W czwartym roku po śmierci ks. Bonczyka, t. j. latem 1897 r., postanowiono rozwiązać wszystkie tow. św. Alojzego.

Dziwną metodą starano się przekonać, jak młodzież myśli, bo np. **próbowano, czy gotowa jest i po niemiecku śpiewać.** Próba zawiodła, zrobiono z tego użytek a nie wiadomo, jaki jeszcze zebrano materjał obciążający towarzystwo, aczkolwiek wszystkie tow. św. Alojzego stały pod nadzorem i kierownictwem duchowieństwa.

O postanowieniu rozwiązania powiadomił członków pokryjomu jeden z ówczesnych ks. ks. kapelanów. Lotem błyskawicy rozniosła się wiadomość i na niedzielę krytyczną zebrali się dawniejsi starzy i młodzi członkowie. Sala Domu katol. towarzystw w Bytomiu była nabita. Po zagajeniu zebrania i powitaniu księży, powstał ks. patron dziekan Myśliwiec, proboszcz bytomski i uroczyście odczytał dekret rozwiązujący towarzystwo, zaznaczając, że inne towarzystwa już są rozwiązane i istotnie większa część ich była już rozwiązana.

Jakby grom z pogodnego nieba spadł dekret na zebranych i wzburzył do tego stopnia członków, że kilku z nich wyraźnie i dobitnie wolę zgromadzonych zaznaczyli. Pamiętne były słowa członka Jurczyka: **Ks. dziekan towarzystwa nie zakładał, więc też nie może towarzystwa rozwiązać.**

W równej myśli wypowiedzieli się starsi i dziś jeszcze żyjący członkowie: **Kasper Tokarz, Łukasz Walis i Feliks Musialik.**

Księża opuścili towarzystwo, które odtąd było zdane na własną pracę i własne myślenie. Na zebraniu za tydzień zjawiła się już policja. To nie odstraszyło młodzieży, przeciwnie z większym zapałem no i swobodniejsza, zabrała się do pracy w myśl programu ks. Bonczyka. Zmiany w życiu towarzystwa nie było. Nabożeństwa odbywały się jak dotąd, w procesjach i pielgrzymkach brało towarzystwo bardzo liczny udział. Kolendy odprawiały się co rok z tą atoli różnicą, że ksiądz przybyły, bezzwłocznie po krótkiej przemowie opuszczał nas. Zebranie rozpoczynano i kończono modlitwą i śpiewem. **Tow. wyjeżdżało do Alwernji, Kalwarji i Krakowa, do Piekar a niekiedy do swych dawniejszych prezesów, którzy w międzyczasie poszli na proboszczów.**

Aczkolwiek towarzystwo dawało dowód, że nie zboczyło z drogi, odpychano je stale.

Duchowieństwo ówczesne na nasze prośby o ponowne przyjęcie opieki nie reagowało a często nawet odmawiało przyjęcia od nas ofiary na Mszę św. Słowa: **„my was nie znamy, wy istniejecie przeciw woli kościelnej“**, musiałem nieraz przyjąć. Policja nas stale śledziła i prześladowała. Życie w towarzystwie biło bardzo żywem tętnem. — Corocznie urządzano dwa przedstawienia teatralne, urządzane wycieczki gremjalne z rodzinami — były bardzo imponujące. Józefka, wioska niedaleko stąd położona, może o tem opowiadać.

Członków liczyło towarzystwo w pewnych latach przeszło 300. Śpiew był naszą najmilszą zabawą. Bratnie towarzystwa cieszyły się, gdyśmy w ich uroczystościach udział brali. Zabawialiśmy wszystkich. Wszystko i zawsze działo się w granicach uczciwego i moralnego wychowania.

To wszystko sprawiło, że **z towarzystwa wyszła młodzież dzielna a dla społeczeństwa pożyteczna. Stali się oni bodaj wszyscy szermierzami wiary i sprawy narodowej. Niejeden z nich piastuje dzisiaj w własnej ojczyźnie poważne stanowisko.**

Przeszliśmy do historji, wszystko to było, my którzyśmy pozostali, żyjemy stale tem życiem i ideologją naszego założyciela. Dzieło jego zapisano złotemi literami w książce jego życia.

Oby młodzież dzisiejsza umiała zrozumieć to życie dawniejsze a Wielebne Duchowieństwo ją poprowadziło jak dotychczas na zdrowych zasadach, dobremi drogami, gdyż jedynie w młodzieży nasza siła i przyszłość, pomnąc na słowa śp. ks. Bonczyka:

„Te, młodzieży, wznoś sztandary,
Broń języka, broń twej wiary!
Kto te ojców skarby spodli,
Darmo się do Boga modli!“

Odpowiedzi redakcji.

M. P. Ustawie w sprawie ochrony lokatorów z dnia 16 grudnia 1926 roku nie podlegają budynki na obszarze górnośląskiej części województwa, których budowę ukończono po dniu 1. lipca 1918 roku, nadto budynki lub ich części, które po terminie powyższym uległy zasadniczej przebudowie, gdy przez to przysporzono mieszkań, jak niemniej części domów nad i dobudowanych, o ile to również nastąpiło po terminie powyżej podanym.

S. B. Piekary Rudne. Artykuł 260 § 1 p. 1 Polsko-Niemieckiej Konwencji Górnośląskiej, zawartej w Genewie dnia 15 maja 1922 r. brzmi: Karty cyrkulacyjne wydawane będą wszystkim osobom zamieszkującym bez przerwy conajmniej od 1 stycznia 1921 roku.

T. K. Żory. Bezrobotny, który pobierał wsparcie z tytułu Państwowej Pomocy nie może otrzymać ponownie tego samego zasiłku, jeżeli przepracował tylko 12 tygodni. — 2. Na pytanie drugie odpowiemy w dodatku „Rodzina“. — 3. Sprawę należy skierować do inspektora pracy względnie do sądu przemysłowego.

S. F. Czarków. W sprawie przedłużenia wsparcia z 13 na 17 tygodni są przeprowadzane narady, które jeszcze nie zostały ukończone. W każdym razie tutaj na Śląsku wyżej wymienione zasiłki będą płacone do końca lipca roku b. — W pośredniczeniu w znalezieniu pracy lub wyszukiwaniem pracy redakcja nie może zajmować się.

P. W. 60. Kończyce. 4.000 marek niemieckich z stycznia 1920 roku równają się 444,— zł.

4. 5. 94. Ponieważ pytania nie są jasne, nie możemy odpowiedzieć. Wydaje się nam, że sprawa jest zbyt zawikłana, przeto bez pomocy adwokata przeprowadzenie jej napotka niewątpliwie na wielkie trudności.

Nr. 99 N. W. 1. Ponieważ nie znamy treści zapisu ojca ani drugiej matki, nie możemy poradzić. — Jeżeli dzieci pierwszej matki otrzymały pewną kwotę po ojcu, to nie mogą domagać się więcej. Druga matka mogła za życia swojego podzielić majątek między swoich krewnych. — 2. Wypadek zaszedł w Bełku, lecz nie w Nowej Wsi, więc nie wiemy o co Pani chodzi.

100. F. 120 marek niemieckich z 1847 roku równają się 147,60 zł.

K. W. Rojca. Aby otrzymać rentę inwalidzką z Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie, ubezpieczony powinien mieć wlepionych do kart kwitowych 200 znaczków, z których musi być wlepionych 100 znaczków przez pracodawcę. W ciągu każdych 2 lat stara karta kwitowa, w której musi się znajdować wlepionych conajmniej 20 znaczków, powinna być zamieniona na nową aż do zajścia inwalidztwa.

P. S. J. 5. Prawo do zasiłku po osobach, powołanych na ćwiczenia wojskowe, ma w pierwszym rzędzie żona, następnie dzieci ślubne, nieślubne i pasierbi, o ile nie mają dostatecznego utrzymania i nie ukończyły 16 rok życia wzgl. w razie nauki do 24 roku życia, a tylko wyjątkowo, w razie niemożności zapracowania na własne utrzymanie z powodu chorobliwego stanu zdrowia. Dalej wchodzą w rachubę rodzice nieślubnej matki. Osobom tym przysługuje prawo do zasiłku, jeśli byt ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia zależny od jego zarobku i został przez powołanie zagrożony. Prawo do zasiłku należy zgłosić w urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego na ćwiczenia. O prawie do zasiłku orzeka dany urząd gminy, względnie magistrat, w którym zgłoszenia nastąpiło. i tamże zostanie podana wysokość zasiłku. W każdym razie zasiłek nie bywa nigdy 70% zarobku powołanego na ćwiczenia. — Adresów fabryk nie podajemy w odpowiedziach redakcji.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 25 czerwca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,31 zł. 100 franków francuskich 34,85 zł. 100 szylingów austrjackich 125,09 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 172,64 zł. 100 belgów belgijskich 123,95 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 25 czerwca 1931 r.

Żyto 25,50—25,75. Pszenica 27,50—28,00. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 28,50—29,50. Mąka żytnia 65 proc. 38,75—39,75. Mąka pszenna 65 proc. 45,00—48,00. Otręby żytnie 16,00—17,00. Otręby pszenne 14,50—15,50. Otręby pszenne grube 16,00—17,00. Słoma luźna 3,60—4,00. Siano stare 10,00—11,00. Siano luźne nowe 7,75—8,50 Ogólne usposobienie spokojne.

Program radjowy.

Niedziela 28 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 9.30 Transmisja Uroczystości Jubileuszowych Encykliki „Rerum Novarum“ z Królewskiej Huty. Nabożeństwo celebruje Jego Ekscelencja ks. Biskup Śląski dr. Stanisław Adamski. Przemówienie prezydenta miasta p. Wincentego Spaltensteina. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Transmisja z Benjaminowa — uroczystości pułku radjotelegraficznego. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Koncert. 13.40 „Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy“. 14.00 Muzyka. 14.10 Ks. Alojzy Siemienik: „Rerum Novarum a czasy obecne“. 14.25 Muzyka. 14.35 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.55 Muzyka. 15.05 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski“. 15.25 Muzyka. 15.35 Odczyt rolniczy p. t. „Przygotowania do żniw“. 15.25 Muzyka. 16.00 Audycja żołnierska. 16.40 Program dla dzieci starszych. 17.15 Komunikat „Z przed stu lat“. 17.20 Transmisja z Tarnopola audycji reportażowej z wystawy rolniczej i regionalnej. 18.40 Rozmaitości. 19.00 Transmisja z Pragi Czeskiej wszechsłowiańskiego zlotu skautów. 19.30 Intermezzo muzyczne. 19.40 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 22.00 Feljeton p. t. „Uwagi o turystyce“. 22.15 Komunikaty sportowe. 22.30 Recital tenora Michała Hołyńskiego. 23.00

Poniedziałek 29 czerwca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 Muzyka. 13.40 „Jaką książkę przyrodniczą dać młodzieży na wakacje?“. 14.00 Muzyka. 14.10 „Kasy ogniotrwałe i t. zw. „kasiarze“. 14.25 Muzyka. 14,35 „Przed 70-ciu laty“. 14.50 Muzyka. 15.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Tyś jest opoka“. 15.20 Muzyka. 15.25 Audycja Kazimierza Bajorka p. t. „Spożywanie miodu przedłuża życie“. 16.00 Muzyka. 16.10 Odczyt rolniczy: „Sprawozdanie z międzynarodowego Kongresu Rolnicz. w Pradze“. 16.30 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci. 17.10 Skrzynka pocztowa. 17.35 Komunikat „Z przed stu lat“. 17.40 Koncert popularny. 19.00 „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra, prof. St. Ligoń. 19.25 Rozmaitości. 19.40 Pogadanka radjotechniczna. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.15 Feljeton pod tyt. „Miasto i wieś“. 20.30Operetka „Panna z lalką“ Leona Falla. 22.30 Komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień następny. 22.45

Sprawy towarzystw.

Do wiadomości wszystkich byłych ochotników armji polskiej zwolnionych w latach 1920 i 1921 przez obozy koncentracyjne w Sosnowcu i Krakowie. Zarząd Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków podaje do wiadomości wszystkim byłym ochotników armji polskiej, że jest w posiadaniu wiarogodnych ewidencyj — sporządzonych na podstawie oryginalnych kart zwolnienia i może każdemu z powyżej wspomnianych udzielić zaświadczeń o przebiegu służby wojskowej. Powyżej wspomniane zaświadczenie służy do zaliczenia lat służby dla funkcjonarjuszy i urzędników państwowych. O wymienione zaświadczenia należy ubiegać się za pośrednictwem zarządów poszczególnych placówek względnie wprost pod adresem zarządu Chorągwi Śląskiej. Sekretarjat Chorągwi mieści się w mieszkaniu skarbnika w Katowicach przy ul. Marjackiej nr. 14, II. i jest czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20.

Król. Huta. Stow. Stenograf. syst. S. S. Balczyńskiej w Królewskiej Hucie urządza w sobotę, dnia 27 czerwca br. wycieczkę do Ustronia i Wisły. Zbiórka uczestników o godz. 15-ej przy dworcu w Królewskiej Hucie oraz w Hajdukach Wielkich. Odjazd pociągiem z Królewskiej Huty o godz. 15.24, z Wielkich Hajduk 15.31 odjazd z Katowic z peronu 2 o godz. 16.20. Cena biletu wycieczkowego z Katowic do Wisły 8 zł. Uprasza się o liczne przybycie.

Wycieczka młodzieży P. Z. P. do Wisły.

W sobotę, dnia 27 bm. wyjeżdża do Wisły wspólna wycieczka oddziałów młodzieży P. Z. P. Zbiórka o 17.30 obok dworca, wyjazd z Katowic o 18.27. Niemasowe noclegi w szkole. Powrót w drugie święto z Wisły o 19. Bliższych informacyj udziela p. Dulowski w biurze P. Z. P., ul. Stawowa 14, lub telefonicznie pod nr. 23.13. W myśl postanowień ostatniego zebrania, **zwraca się uwagę członkom starszym koła katowickiego P. Z. P., że do wycieczki mogą się przyłączyć. Cena biletu wycieczkowego 8 zł.**

Z całej Polski.

Amerykańska firma „Ulen“ zapłaci Częstochowie odszkodowanie.

Częstochowa. Został ostatecznie zlikwidowany długotrwały zatarg m. Częstochowy z amerykańskiem towarzystwem „Ulen“, które przed kilku laty wykonywało roboty wodociągowo-kanalizacyjne w Częstochowie. Miasto Częstochowa tytułem odszkodowania za pewne usterki w wykonanych pracach otrzyma w najbliższym czasie około 32.000 dolarów.

Rozszarpany przez granat.

Lwów. Przy naprawianiu toru kolejowego na dworcu czerniowieckim we Lwowie, jeden z robotników Antoni Basza natrafił podczas kopania łopatą na granat, który usiłował wydobyć z ziemi. Granat eksplodował, rozszarpując Baszę, który poniósł śmierć na miejscu.

Wykrycie szalonego zamachu na pociąg.

Jasło. Nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg osobowy, idący w kierunku Lwowa, przez rozkręcenie szyny pomiędzy stacjami Polanka-Karol a Krosnem. Uszkodzenie zauważono przed przejściem pociągu i pociąg zatrzymano. Dochodzenie w toku.

Skazanie fałszerza banknotów.

Białystok. W dniach 19 i 20 bm. odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym sprawa Salomona Jenielewa, głównego przywód. bandy fałszerzy banknotów, działających w uprzednich latach na terenie białostockim. Na mocy wydanego wyroku Salomon Jenielew skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obyw. oraz na karę 20 000 zł. jako część równowartości wypuszczonych falsyfikatów.

Drzewo do wszystkiego.

W południowej Ameryce rośnie drzewo, które nadaje się do rozmaitych celów. Jest to „Papuya“, w języku krajowców nazwane „pau-pau“, a dostarcza i materjału opałowego i żywności, jakoteż lekarstw i mydła. Drzewo to wyrasta na dwadzieścia stóp wgórę, bez konarów, a nadcięte wydziela z siebie sok, który posiada tą własność, że posmarowane tym sokiem chociażby najbardziej twarde mięso, natychmiast kruszeje i staje się możliwe do jedzenia. Krajowcy wiedzą o tych możliwościach soku „pau-pau“ i gdy uda im się upolować jakąś starszą sztukę zwierzyny, z której mięso nie byłoby możliwe do jedzenia bez jakiejś przyprawy, wtedy nacierają je sokiem drzewa „pau-pau“. Sok ten posiada pozatem własności rozpuszczające i używany jest w medycynie do przyrządzania rozmaitych lekarstw. Nasiona drzewa „pau-pau“ wydają bardzo ostry zapach, którego nie znoszą rozmaite owady i pasorzyty, a owoce formy podługowatej, jak olbrzymie strączki fasoli, mają wierzchnią masę mięsistą i są bardzo pożywne i smaczne.

Kolorowe pisklęta.

W Ameryce, w mało znanej miejscowości Ceglary (Kanada) dokonano niezwykłego wynalazku, który wprawdzie nie ma praktycznego znaczenia, ale budzi wiele zaciekawienia. Przy pomocy specjalnie na ten cel skonstruowanej szpilki, jakiś pomysłowy uczony, którego nazwisko nie zostało dotychczas ogłoszone, w dziewiętnastym dniu wylęgu zastrzyknął w kurze jaja specjalnie zabarwione serum. Z owego jaja wykluło się pisklę o jednostajnej barwie puchu koloru purpurowego. Ponieważ ta pierwsza próba udała się i purpurowe kurczątko świetnie się rozwijało, przyjęła się — jak podają pisma amerykańskie — moda na kurczęta rozmaitych barw do wyboru: czerwonych, zielonych, niebieskich. Dotychczas jednak tajemnicę kurcząt o rozmaitych barwach posiada tylko ów wynalazca. Założył on wielką wylęgarnię i świetnie zarabia na tych okazach.

Jubileusz zasłużonego kapłana.

Baranowicze. Odbyła się tutaj uroczystość 25-lecia kapłaństwa wielce zasłużonego na polu pracy społecznej i samorządowej ks. dziekana Leonarda Kaweckiego, proboszcza parafji lachowickiej. Za ofiarną pracę dla Ojczyzny rząd, jak wiadomo, przyznał ks. dziekanowi Kaweckiemu złoty „Krzyż Zasługi“. W obchodzie 25-lecia kapłaństwa wzięło udział wielu przedstawicieli różnych instytucyj i organizacyj społecznych oraz samorządowych, a m. in. przybył tutaj p. starosta Przepałkowski i p. generał Jasiński.

Żonobójstwo za spalenie 1500 zł.

Wilno. Mieszkaniec wsi Dziewieniszki, Jan Wojnarowicz, przechowywał w gazetach pod łóżkiem 1500 zł. w banknotach 100-złotowych. Za te pieniądze chciał on nabyć kawał ziemi od sąsiada. Żona Wojnarowicza, nie widząc, że mąż jej przechowuje w starych gazetach pieniądze, rzuciła je do pieca i spaliła. Gdy mąż dowiedział się o tem, wpadł w furję, porwał siekierę i zadał nią dwa silne ciosy w głowę swej żonie. Po dokonaniu zbrodni Wojnarowicz zbiegł do sąsiedniego lasu, lecz tam został odnaleziony i aresztowany. Żona jego Wiktorja po przewiezieniu do szpitala zmarła.

W Lubelszczyźnie burze poniszczyły ogrody owocowe.

Zamość. Nad Zamościem przeszła ogromna burza z gromami i ulewnym deszczem, rezultatem której zostało obalonych kilkanaście dużych drzew. Ogrody owocowe uległy zniszczeniu w 30—40%. Z niewyjaśnionych przyczyn spaliło się przeszło 20 gospodarstw w **Gruszce Zaporskiej,** gminy Radecznica. Straty ponad 50.000 zł. — W czwartek również z niewyjaśnionych przyczyn spaliło się 50 gospodarstw ponad 130 zabudowań w **Komarowie.** Straty ponad 300.000 zł. — Także nad **powiatem baranowickim** przeszła ulewna burza. Zanotowano 9 pożarów w powiecie od uderzeń gromu. W lesie około chutoru **Grzybowszczyzna,** gminy horodyskiej grom zabił 18-letniego Józefa Cypra, zaś na pastwisku obok ulicy Kleckiej **w Lachowiczach** został zabity przez grom 37-letni Bielicki Jan, mieszkaniec m. Lachowicz.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.